

**PROTOKÓŁ NR XLIX/2023**  
**z posiedzenia Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego**  
**Rady Powiatu Świebodzińskiego**  
**odbytej w siedzibie Ratusza Urzędu Miejskiego w Świebodzinie**  
**Plac Jana Pawła II 1 – sala sesyjna**  
**w dniu 12 czerwca 2023r.**

**Ad.1**

O godz. 10:00 otworzył posiedzenie Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego. Pan Krzysztof Warcholik stwierdził, że na stan 9 członków Komisji na posiedzeniu obecnych jest 7, w związku z tym stwierdzono kworum. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu uczestniczył Tomasz Sielicki – Burmistrz Świebodzina, członkowie Komisji Planu, Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Rady Miejskiej w Świebodzinie oraz Anna Kowalik Inspektor w Biurze Rady i Zarządu Powiatu – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Następnie *Przewodniczący Komisji Krzysztof Warcholik* odczytał porządek obrad przesłany wraz z zawiadomieniem (załącznik nr 3).

- 1.Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2.Spotkanie z radnymi Komisji Planu, Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Rady Miejskiej w Świebodzinie.
- 3.Zamknięcie posiedzenia.

**Ad.2**

*Radny Krzysztof Tomalaka* – otworzył posiedzenie przewodnicząc Komisji Planu, Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Rady Miejskiej w Świebodzinie. Sprawdził obecność i potwierdził kworum. Powiedział, że spotkanie odbyło się z inicjatywy Przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Rady Powiatu Świebodzińskiego Pana Krzysztofa Warcholika. Postanowił zwołać posiedzenie goszcząc członków tej komisji. Wyjaśnił, że głównym celem dzisiejszego spotkania jest omówienie spraw, które nas mogą łączyć. Jak również omówimy tematy, które nie do końca nas łączą, a będą dzielić. Minęły cztery lata naszej kadencji, zaraz będzie koniec. Wspólne spotkanie na terenie gminy dobrze, że się odbyło. Przypomnę tylko, że kilka miesięcy temu podobna sytuacja z inicjatywy powiatu miała miejsce w Liceum Ogólnokształcącym w Świebodzinie. Spotkanie nie cieszyło się zbyt dużym zainteresowaniem ze strony Radnych Urzędu Miejskiego. Oddał głos dla Pana Krzysztofa Warcholika.

*Przewodniczący Krzysztof Warcholik* - powiedział, jest to już nasze czwarte spotkanie. Pierwsze odbyło się w formule online. Drugie spotkanie odbyło się w warsztatach, dotyczyło planowanej strefy płatnego parkowania oraz uporządkowania ruchu komunikacyjnego w mieście Świebodzin. Trzecie, o którym wspomniał Pan Przewodniczący odbyło się w Liceum Ogólnokształcącym. Dzisiaj ma miejsce czwarte spotkanie. Takie spotkania cykliczne mają na celu zapoznanie się z problematyką, którą podejmujemy na posiedzeniach Rady Powiatu Świebodzińskiego i na posiedzeniach Rady Miejskiej w Świebodzinie. Mnóstwo tematów mamy wspólnych, ponieważ mieszkamy w Gminie Świebodzin. Mamy wspólne tematy dotyczące naszych mieszkańców. Uznałem, że taka formuła ma pozytywne efekty, abyśmy na temat wspólnych inwestycji rozmawiali. Pojawiają się w przestrzeni publicznej oraz w przestrzeni oficjalnej między urzędami różne pisma z inicjatywy radnych Rady Miejskiej o

wspólne partycypowanie w środkach finansowych dotyczących inwestycji polegającej na modernizacji stadionu w Świebodzinie. Nie wskazywaliśmy konkretnej tematyki tego spotkania. Chciałbym, żebyście te tematy, które poruszacie na posiedzenia Komisji Planu, Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami Rady Miejskiej w Świebodzinie przedstawili nam Radnym Powiatu Świebodzińskiego. My prześlemy Państwu nasze spostrzeżenia. Przedstawimy nasze stanowisko jak wygląda czy jak oceniamy dotychczasową współpracę między dwoma organami. Na posiedzeniu komisji budżetu omawialiśmy pismo, które wpłynęło od Rady Miejskiej w Świebodzinie. Pan Starosta wystosował pismo uzupełniające, żebyśmy mieli pełną informację na temat planowanej inwestycji. Inwestycja jest już w trakcie realizacji, ponieważ umowa jest już podpisana. Chcemy poznać szczegóły dotyczące jak kształtowała się budowanie struktury finansowej omawianej inwestycji. To nie będzie jedyny temat omawiany podczas dzisiejszego spotkania. Przejdziemy do tematów drogowych, których jest mnóstwo. Jak Państwo widziecie my też prowadzimy inwestycję na drogach, które są zlokalizowane w całym Świebodzinie. Chcielibyśmy też Państwu przedstawić nasze spostrzeżenia po spotkaniu z Prezesem ZWKIUk gdzie trochę usłyszeliśmy cierpkich słów z uwagi na brak kosztów planowanych inwestycji jeżeli chodzi o poprawę infrastruktury wodno-ściekowej. W szczególności pod drogami, które chcemy realizować bądź jesteśmy już w trakcie realizacji. Chcemy przedyskutować tematy dotyczące spółki, której właścicielem jest gmina. Tak żebyśmy mogli w przyszłości planować sobie pewne rzeczy. Oddam głos inicjatorom pisma dotyczącego inwestycji polegającej na modernizacji stadionu w Świebodzinie. Proszę jeszcze raz przedstawić w kilku słowach jak to wygląda o co się Państwo ubiegacie, jaki cel i dlaczego do nas.

Radny Daniel Prałat - powiedział, ponieważ zostałem wywołany do odpowiedzi, bardzo chętnie przedstawię Państwu szczegóły dotyczące pisma, które my Radni Rady Miejskiej w Świebodzinie wystosowaliśmy do Powiatu Świebodzińskiego. Poprosiliśmy o dofinansowanie do inwestycji polegającej na modernizacji stadionu w Świebodzinie. Jest to obiekt, który jest w centrum Powiatu Świebodzińskiego. Jest to obiekt, który nie spełnia wymogów, które powinien spełniać w obiektach sportowych. Potrzebna jest lepsza infrastruktura, która umożliwi w naszej gminie możliwość tworzenia wydarzeń sportowych. Poprosiliśmy Powiat Świebodziński o dofinansowanie w kwocie 500 tysięcy złotych do planowanej inwestycji. Podczas trwania kadencji Radni Rady Miejskiej w Świebodzinie bardzo często przekazywali środki finansowe na dofinansowanie inwestycji realizowanych przez Powiat w Świebodzinie. Każda taka prośba spotykała się z pozytywną reakcją. Gmina łącznie przekazała ponad 5 milionów złotych dofinansowania dla Powiatu Świebodzińskiego na realizację zaplanowanych inwestycji. Wiadomo to nie będzie koniec. Trwają remonty ulic w Świebodzinie. Kolejne wnioski od Państwa już płyną do nas aby dofinansowywać części inwestycji. Patrząc z podziwem na Zbąszynek na ich infrastrukturę sportową. Nie chcemy, aby miasto powiatowe odstawało tak jak w tej chwili odstaje. Kluby sportowe działające na terenie stadionu sportowego w Świebodzinie bardzo często mogłyby rozszerzać swoją działalność. Widząc zarządzanie nowego dyrektora, który zacieśnia współpracę z innymi samorządami, warto dać mu lepsze narzędzia. Stadion jest takim narzędziem, który przyciągnie nowe, większe wydarzenia sportowe. Uważamy, że warto to zrobić wspólnymi siłami. Modernizacja stadionu już trwa i zostanie zakończona niezależnie od decyzji Starostwa Świebodzińskiego. Jest kwota na 9 milion dofinansowania. Finansowanie udało nam się pozyskać z różnych źródeł. W sąsiednim powiecie w Babimoście jaki piękny ośrodek mają. Patrząc na naszą substancję sportową ona jest wysoce niewystarczająca. 14 radnych podpisało się pod wnioskiem o dofinansowanie. Nie powiem, że cała rada, ale większość. Inicjatywa jest ważna i potrzebna. Mamy społeczeństwo

w nienajlepszej kondycji psychofizycznej, wiele rzeczy wynika ze złej kondycji infrastruktury sportowej. Jeżeli będą ścieżki rowerowe. Jeżeli będzie zaplecze sportowe. Na Błoniach ciągle dzieją się jakieś wydarzenia sportowe. Grupy biegaczy korzystają z infrastruktury na stadionie, ale warto im te warunki poprawić, żeby więcej osób korzystało ze stadionu. Wszystkie postulaty zostały zawarte we wniosku.

Przewodniczący Krzysztof Warcholik - powiedział, mamy wyjaśnienia, nic nowego, poza tym co zawarte w piśmie się nie dowiedzieliśmy. Co do słuszności inwestycji to nie ma wątpliwości. Infrastruktura powinna się poprawiać. Wszystko się rozchodzi o pieniądze. Jak Państwo wiedzą powiat własnych środków nie posiada. Opieramy własną działalność na pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Każda złotówka jest dla nas ważna. To co Pan Radny słusznie zauważył wielokrotnie zwracamy się do Państwa o pomoc. Mając na względzie dobro mieszkańców oraz to, że Państwo dysponujecie większymi środkami w budżecie, które możecie pozyskiwać. My się opieramy na dotacjach zewnętrznych. Wnioskowana suma 500 tysięcy w budżecie gminy nie jest dużą wartością. W budżecie powiatu ma to ogromne znaczenie.

Radna Alicja Hoppen- Anysko - powiedziała, moja wypowiedź będzie dosyć kontrowersyjna. Jestem osobą czynnie uprawiającą sport. Mam swoje spostrzeżenia jako sportowiec oraz całego środowiska. Jestem pracownikiem Urzędu Gminy w Skąpem. Jeżeli chodzi o uprawianie sportu przez społeczeństwo, czy poprawa infrastruktury im pomoże? Myślę, że trochę na pewno. Infrastruktura nie warunkuje uprawiania sportu. Niestety bardzo dużo osób uprawia sport, mieszkając na wsiach gdzie infrastruktury nie ma, wykorzystując to co nam natura dała. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, to mam na ten temat swoje subiektywne zdanie. Myślę, że wszystkie gminy w Powiecie Świebodzińskim jeżeli chodzi o modernizację boisk, stadionów gminy robią to we własnym zakresie i nigdy nie pisały do powiatu o wsparcie finansowe. Ja osobiście nie widzę powodu, dla którego powiat ma się bezpośrednio włączać w finansowanie inwestycji. Pytam w imię czego? To dlaczego w Gminie Zbąszynek Starostwo Powiatowe nie finansowało budowy stadionu? Generalnie jestem zwolennikiem równego podziału pieniędzy. Jeżeli chodzi o budowę dróg w Świebodzinie wy partycypujecie. Tak ale wszystkie gminy partycypują w kosztach. Każda gmina, której zostało cokolwiek wybudowane. Jestem członkiem Zarządu Powiatu bardzo długo i wiem, że to partycypacja w kosztach przez gminę jest kluczowa. Jeżeli gmina partycypuje w kosztach inwestycja traktowana jest priorytetowo i tam wykonywana. Wiadomo, że tych gmin mamy dużo i nie jest tak łatwo. Miejscowości jest bardzo dużo i tych potrzeb jest bardzo dużo. Gmina Świebodzin nie jest żadnym wyjątkiem. Gmina Skąpe, którą też reprezentuje ma prawie 100 km dróg powiatowych. Niewiele mniej od Gminy Świebodzin, która ma ok 130 dróg powiatowych. Gmina Skąpe partycypujemy we wszystkich remontach. Jako mała gmina wiejska. Powiat ma tą niedogodność, że nie ma subwencji. Mamy tylko pieniądze znaczone, a subwencję mamy oświatowe. Pieniądzy na szkoły średnie permanentnie brakuje. Szanowni Państwo może włożyłam kij w mrowisko, ale są pewne inwestycje, na które powiatu nie stać, żeby się dokładać, dlatego gminy nie wnioskuje o to. Drogi są dobrem wspólnym, z którego korzysta każdy. Też marzę o tym, żeby Świebodziński stadion przeszedł modernizację. Podziwiam Burmistrza Zbąszynka za to co tam się dzieje. Jest to mała gmina, ale mają dużo inwestycji na swoim terenie. Świebodzin też ma. Moje zdanie jest takie do dróg wszędzie równo. Infrastruktura sportowa zadanie własne gminy.

Radny Tomasz Olesiak - powiedział, pismo, które Państwo Radni napisaliście, nie było pismem, ani radnych, ani komisji, ani moim jako Przewodniczącym Rady Miejskiej w Świebodzinie. Było pismem Państwa Radnych skierowanych bezpośrednio do Zarządu

Powiatu, do Pana Starosty. W związku z tym Pan Starosta odpowiedział ponieważ nie było wskazane w tym piśmie adresu do korespondencji dlatego odpowiedział do mnie jako przewodniczącego. Przekazałem to pismo do wszystkich Radnych, którzy się pod tym pismem podpisali w celu dalszej korespondencji. Nie czuje się zobowiązany do tego, żeby udzielać w Państwa imieniu odpowiedzi na to pismo, ani dalej analizować i szukać odpowiedzi na postawione pytanie. Rozumiem, że pytanie brzmiało co dalej z tym pismem. Odpowiedź została Państwu przekazana. Moja rola jako przewodniczącego rady się skończyła.

Radny Marcin Minta - powiedział, o potrzebie modernizacji stadionu w Świebodzinie mówi się od wielu lat, że jest taka potrzeba. Jeżeli rzeczywiście te pół miliona jest niezbędne do przeprowadzenia tej inwestycji to Rada Powiatu podejmie odpowiednią decyzję. Podczas dzisiejszego spotkania należy ustalić katalog spraw kiedy powiat czy dana gmina zwraca się o pomoc finansową. Tak naprawę nie powstała żadna droga powiatowa na terenie gminy bez pomocy finansowej gminy. Tak jest od wielu lat nawet mamy zapisane to w uchwale o realizacji zadań drogowych. Niestety powiat jest tym biedniejszym kuzynem. Nie zgodzę się z tym, że infrastruktura nie powoduje, że więcej ludzi nie korzysta - bo korzysta. U nas trzy lata temu otwarcie hali spowodowało bardzo duże zainteresowanie. Obserwuje to na bieżąco. Jeżeli określimy, że udzielamy sobie pomocy finansowej na takie również zadania to musimy się spodziewać jako Rada Powiatu, że mogą spływać podobne wnioski i będzie nam trudno uzasadnić dlaczego w tym wypadku pomogliśmy, a innym nie. My tych pieniędzy fizycznie po prostu nie posiadamy.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, pismo w określony sposób powstało i w ten sam sposób będzie procedowane. Gdyby się do mnie czy do zarządu powiatu zgłosił odpowiedzialny za realizację budżetu burmistrz to byłaby inna procedura. Inaczej jeżeli grupa radnych występuje po pieniądze. Nie chciałbym, żeby w moim imieniu grupa radnych występowała po pieniądze do kogokolwiek innego. Trzeba wyprostować pewne sprawy. Powiat otrzymał 3 miliony dofinansowania od Gminy Świebodzin, a nie jak było zaznaczone we wniosku 5 miliony. Inwestycja Wilkowo-Borów dofinansowanie udzielone wynosiło 1,5 miliona złotych, a reszta są to mniejsze tematy. Generalnie w całej tej sytuacji nie chodzi o to ile ma się pieniędzy bo pieniędzy ma się tyle ile się ma. Tak jak ja zarządzam powiatem tak burmistrz zarządza gminą. Rzecz polega na tym, aby zarządzać w jak najbardziej racjonalny sposób, a jeszcze jak by się dodało odrobinę sprawiedliwości do tego wszystkiego to sytuacja wyglądałaby dużo lepiej. W tej kadencji 3 miliony dołożył Świebodzin 1,5 miliona dołożył Zbąszynek i 1 milion dołożyła gmina Skąpe. Jeżeli chodzi o Zbąszynek to mamy podpisane porozumienie na realizację zadania z rządowego funduszu rozwoju dróg, gdzie Zbąszynek dołoży 5 milionów. W kosztach partycypują gminy. Sygnałem dla mnie, że droga jest ważna dla gminy jest partycypacja w kosztach. Kiedyś było rzeczywiście ciężiej. Jako przykład mogę podać realizację drogi Koźminek - Kręcko. Usiedliśmy w 4 Wojewoda, Burmistrzem Zbąszynka oraz Wójtem Szczanica. Postanowiliśmy, że zrobimy tą drogę. Ustaliliśmy, że 50% dołoży gmina Zbąszynek do swojego fragmentu, 50% do swojego fragmentu dołoży gmina Szczaniec. W gminie Szczaniec zaczęli filozofować, że oni mają ważniejszą inwestycję może za 6 lat. Kiedy doszło do realizacji inwestycji i okazało się, że otrzymaliśmy 98 % dofinansowania do Zbąszynka i doszło do tematu Szczanieckiego to Gmina Szczaniec powiedziała, że ona też bardzo chętnie dołożyłaby te 10 tysięcy zł. Dzisiaj 98% dofinansowania to każda gmina w ciemno bierze. Zbąszynek wygląda tak jak wygląda ponieważ zaciska zęby i dokłada do każdej inwestycji drogowej. Dzisiaj jesteśmy przygotowani do tego żeby główne drogi powiatowe przekazać Gminie Zbąszynek. Powinien być jeden zarządca dróg w mieście.

Można dokładać do dróg w Świebodzinie, można nie dokładać do dróg. Teraz dopłacacie do inwestycji realizowanej na poziomie 95% dofinansowania kosztów. Inne gminy znajdujące się w Powiecie Świebodzińskim chętnie realizowałyby swoje inwestycje na takim poziomie. Lubrza dokłada po 50 % do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W Lubrzy są takie przypadki, że te wioski z punktu widzenia powiatu nie istotne jak np. Zagaje, tamte tereny to oni sami chodniki robią. Wójt Skonieczek na 3 lata rozkłada i dziękuje że 20 % dołożymy do inwestycji. Mieszkańcom się nie polepszy jeżeli się zasklepimy w takich ramach to jest gmina, a to jest powiat. Będziemy się chandryczyć. Formuła wypracowana w 2018 roku, ona wkurza wójtów i burmistrzów, to ja o tym wiem. Jest to formuła wypracowana dla ludzi. Doceniam inicjatywę stadionu. Jest to inwestycja potrzeba, może dołożymy, ale trzeba to jeszcze przegłosować. Widzę inne pilne inwestycje dla powiatu. Może będzie trzeba ulicę Łużycką zrobić. Nie wiemy jaki będzie to koszt, jeżeli będzie trzeba deszczówkę robić, która jest deszczówką gminna. To ja się nie odżegnuję, że ja wole włożyć tam kasę. To jest nasz wspólny interes. Niż dokładać do stadionu, na który de facto pieniądze macie. Ku refleksji chciałbym zwrócić uwagę na pisma, które przychodzą z waszej spółki z ZWKIUK. Powiat dwukrotnie otrzymał ze spółki takie pisma, że ręce opadają. Myślę, że jest ono trochę przerysowane, ale są to pisma, które wołają albo o zmianę tego programu inwestycyjnego, albo o wsparcie finansowe. W momencie kiedy mamy rozstrzygnięty przetarg dostaję pismo, że na ulicy Wałowej mogą pojawić się komplikacje bo 4 hydranty tam jeszcze wymienia. I rzeczywiście zasuwa tam dzień i noc. Do wymiany zostało jeszcze 45 przyłączy ołowianych, które trzeba w tym momencie wymienić, ponieważ one pamiętają II wojnę światową. Stanowisko spółki mówi, że może im nie wystarczyć i pieniędzy i czasu, to coś trzeba z tym zrobić. Taka sama sytuacja miała miejsce na ulicy Kolejowej. Powiat dołożył potrzebnych pieniędzy do wymiany przyłączy. W sytuacji przeprowadzenia inwestycji na ulicy Łużyckiej kto wie czy ta sytuacja się nie powtórzy. Rozumiem rację spółki ZWKIUK, ponieważ to burzy ich plany finansowe. Wygodniej jest zbroić nowe tereny zbroić, a nie modernizować starą strukturę miejską. Przekazujemy Państwu tą informację. Nie tocymy jakiś wojen o te sprawy. Wodociągi generalnie starają się to zrobić, ale mogą po prostu nie dać rady i możemy gdzieś kiedyś tapnąć. Mogą być takie sytuacje, że za dwa trzy lata będzie trzeba pruć ziemię, ścigać asfalt. Taka sytuacja ma miejsce na Piłsudskiego, jest to plan na przyszłą kadencję. Generalnie jakbyśmy zaplanowali robienie ulicy Piłsudskiego za pół roku, to wodociągi oczekują zaplanowanie inwestycji z kilkuletnim wyprzedzeniem, ponieważ oni nie mają tego w planie finansowo-rzeczowym. Tak nam poradzili przy inwestycji przeprowadzonej na ulicy Wałowej. Na linii komunikacyjnej powiat - gmina jest trochę do przepatrzenia się. Nie chcemy mieć sytuacji tego typu, że zrobimy nowy asfalt, a za pół roku będzie trzeba pruć bo wodociągi czegoś tam nie wymienia. Tak jak dzisiaj chcą na ulicy Łąki Zamkowe na nowej inwestycji drogowej firmy chcą kłaść instalację światłowodową. My na to nie wyrażamy zgody. W ramach podsumowania wasze pismo zostanie przekazane do procedowania na poziomie Powiatu i zobaczymy. Nie ukrywam, że mamy dużo inwestycji rozpoczętych. Do tego dwie trzy rzeczy w gminie Świebodzin chcemy zrobić dodatkowo. Analizujemy inwestycje na ulicy Łużyckiej, ważą się losy ścieżki rowerowej - pobocza do Nowego Dworku. Rozmawialiśmy kiedyś o wspólnej inwestycji Raków- Rosin. Gotowy projekt leży na stole możemy robić. Będą przeprowadzone dwa duże nabory na drogi. Dzisiaj jest pukanie ze wszystkich stron. Gmina Zbąszynek ma gotowe duże projekty. Musze równo wszystkie gminy traktować. Na szczęście jedna gmina się z nami pokłóciła to mamy spokój. Jeżeli chodzi o dofinansowanie do inwestycji przeprowadzone na stadionie to nie mówię - nie. U was inaczej się to rządzi finansowo. Macie możliwość wpływania na pieniądź, który pozyskujecie, Lepszego, gorszego można w ten

sposób wykazywać aktywność. U nas pieniądze inwestycyjne pojawiają się z dotacji rządowych albo z kredytów.

Burmistrz Tomasz Sielicki - powiedział, jeżeli chodzi o rzeczy, które dotyczą urzędu bezpośrednio. Szanowni Państwo stadion powstanie z dotacją powiatową, albo bez dotacji powiatowej. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że koszt stadionu to jest 9 milionów 400 tysięcy, z czego dofinansowania z Polskiego Ładu wynosi 6 milionów 750 tysięcy. Złożyliśmy wniosek do Sportowej Polski, po to, aby brakującą część uzyskać ze środków ministerialnych. Jest taka możliwość, że gmina stadion wybuduje z pozyskanych środków finansowych w całości. Wykonawca jest wybrany, umowa jest podpisana. Teraz odbywają się jeszcze ostatnie wydarzenia sportowe. Wykonawca wejdzie z pracami na koniec czerwca lub na początek lipca. Druga połowa przyszłego roku jest to czas kiedy fizycznie zakończy się inwestycja. Może uda się szybciej, ponieważ pieniądze dla wykonawcy za wykonaną pracę pochodzą z Polskiego Ładu, wypłata środków nastąpi po zakończeniu inwestycji. Firma jest sprawdzona, poprzednio robiła stadion w Zbąszynku dlatego, o jakość prac się nie martwię. Finansowo też jest dość dobrze poukładane. Pozwolę się nie zgodzić, że jest to tylko pod Świebodzin, bo jak popatrzę sobie na grupy biegowe to przyjeżdżają tutaj ludzie z większej części powiatu. Jeżeli chodzi o wspólne inwestycje przeprowadzone w ostatnich czterech latach, to wydaje mi się że z grubsza wygląda to całkiem nieźle. Pozwolę sobie tylko nie zgodzić z Panem Starostą w sprawie przekazanych środków, że to było 3 miliony. Przed spotkaniem zrobiłem tak na szybko kalkulację to są 3 miliony jeżeli chodzi o przekazaną gotówkę, ale gmina przeprowadziła inwestycję na drodze powiatowej w Jeziorach, na co przeznaczone zostały 2 miliony. Zrobiliśmy ją praktycznie ze swoich środków.

Starosta Zbigniew Szumski - dodał, jeżeli chcieliście robić drogę w Jeziorach to trzeba było się spytać, to ja bym wam pokazał drogę ważną w Jeziorach, która wymaga inwestycji.

Burmistrz Tomasz Sielicki - powiedział, każdy może sobie liczyć po swojemu. Łącznie w infrastrukturę powiatową, albo przekazaliśmy pieniądze, albo zrobiliśmy to na własny koszt. Łączna wartość tych nakładów to jest 5 milionów. Jeżeli chodzi o wodociągi. Sytuacja wodociągów w całym kraju jest jaka jest. Z tego co ostatnio czytałem prawie 78 spółek wodociągowych w naszym kraju notuje stratę za zeszły rok po sprawozdaniu finansowym. Dzieje się tak dlatego, że usługi wodno-kanalizacyjne są niedoszacowane. Dzięki wspaniałej instytucji Wody Polskie będą niedoszacowane jeszcze bardziej. Wody Polskie nie akceptują taryf, nam się akurat udało i nasz wynik finansowy będzie jeden z lepszych w Województwie Lubuskim. Dzisiaj te taryfy, które obowiązują na teraz po podwyżce to nie są taryfy, które pozwalają myśleć o poprawie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w szczególności o poprawie sieci na terenie gminy. Wodociągi wystosowują pisma z powodu odpowiedzialności prawno-finansowej, żeby nikt im nie zarzucił, że na etapie roszczeń wzajemnych nikt im nie zarzucił, że nie zwracali uwagi na określone kwestie. Pewnie tak im służby prawne doradzają i ja to rozumiem. Tam gdzie się da wodociągi przyłącza wymieniają, hydranty stawiają. Trzeba być uczciwy wobec globalnej sytuacji, dzisiaj żeby przeprowadzić inwestycję wodno-kanalizacyjną w mieście musielibyśmy całe centrum plus Śródmieście wymienić całą sieć. Ona jest w różnym stanie technicznym. Razem z Panem Starostą widzieliśmy monitoring ulicy Łużyckiej, są takie fragmenty, że ta sieć wygląda lepiej, są takie fragmenty że wygląda gorzej. Mam nadzieję, że znajdziemy porozumienie, żeby to sobie po kolei robić. Metody są różne. Dużo łatwiej jest w miastach na prawach Powiatu, które są zarządcą sieci dróg w granicach administracyjnych miast. I to jest dużo prostsze, ponieważ jest jeden gospodarz on sobie robi strategię. Szanowni

Państwo ja też się Państwu nie dziewie są pieniądze na stole to robicie to co możecie. Jeżeli każdą inwestycję przeprowadzać kompleksowo opóźni to o parę lat. Robimy to tak jak jest i każdy musi zdawać sobie sprawę, że może być problem tak jak kiedyś był problem na ulicy Piłsudskiego. W przypadku ulicy Łużyckiej bardzo fajnie, że udało nam się spotkać, że rozmawiamy o tej metodzie rękawowej. Ulica Łużycka w ogóle jest ciekawym tematem. Jesteśmy po spotkaniu z wykonawcą studium wykonalności przebudowy linii kolejowej Warszawa - Berlin w sprawie ich inwestycji infrastrukturalnych na całym ciągu tej linii przebiegającej przez nasze miasto. Zgodnie z planami wynikającymi z tego studium cała ta infrastruktura będzie do 2032 roku przebudowana. Oba wiadukty, które znajdują się w naszym mieście na ulicy Kolejowej oraz na ulicy Łużyckiej zostaną przebudowane. Wiadukty zostaną rozebrane i postawione na nowo. Sugerowaliśmy, żeby zwrócić uwagę na problem sławnego „basenu pod Łużycką”. Powiat jest niedofinansowany, nie do końca przemyślaną jednostką samorządu terytorialnego. Stworzono coś co ma określone zadania a nie ma własnego finansowania. Musimy sobie zdać sprawę ze swoich ograniczeń. Nasze wspólne inwestycje gdzieś zaczynają się spinać w pewną logiczną całość. Robimy tam gdzie możemy, ruch samochodów ciężarowych jest coraz mniejszy. My przygotowujemy przedsięwzięcie budowy obwodnicy, Państwo robicie dokumentację na ul. Sobieskiego. Myślę, że jesteśmy w stanie to tak przeprowadzić, że jak my skończymy inwestycję budowy obwodnicy, państwo zaczniecie przebudowę ul. Sobieskiego. Będzie to ze sobą komplementarne. Planowane inwestycje będą się działy z dużym pożytkiem dla całej gminy. Potrzeb będzie zawsze więcej niż możliwości finansowych. Siadając rok rocznie do budżetu mamy wniosków finansowych na łączną sumę 150 milionów złotych. Jak posiłkujemy się kredytem, pozyskamy trochę środków i sytuacja finansowa jest stabilna to jesteśmy w stanie rocznie finansować około 30 milionów złotych. Sami jesteście Państwo w stanie sobie policzyć jaka jest skala naszych możliwości finansowych do realnego zapotrzebowania. Też nie odżegnuję się, że kiedyś Gmina Świebodzin będzie chciała przejąć drogi powiatowe. Uważam, że koniec końców będzie musiało się to stać. Przejmowane drogi od powiatu muszą być chociaż w lepszym stanie niż są dzisiaj. Przejęcie dróg w takim stanie jakim były jeszcze przed remontami, które Państwo przeprowadzacie dzisiaj, też mi się to nie do końca podoba z perspektywy osoby zarządzającej gminą pod względem innych potrzeb naszej gminy. Przejęcie dróg powiatowych w takim stanie jak są dzisiaj spowodowałoby, że przez kolejne lata nic nie będziemy robić tylko remontować drogi. Cieszymy się, że Państwo to robicie jak przyjdzie czas kiedy Państwo ten swój plan inwestycyjny doprowadzicie do końca, przyjdzie czas na inwentaryzację tego co jest w mieście i przejęcie tego na rzecz Gminy Świebodzin. O tym będą decydowali już nasi następcy. Państwu za dotychczasową współpracę bardzo dziękuję. Jestem za to bardzo wdzięczny i mam nadzieję, że będzie to tak się układało jeszcze lepiej.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, kwestia wodociągów tych przyłączy 12-14 milionów. To nie są sumy, które mogą paraliżować i nie ma możliwości dalszego działania. Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, że my się w ogóle nie zatrzymamy. Będziemy szli do przodu. Ile będziemy mogli wycisnąć tyle wycisniemy. Będziemy szli na maksa. Chociaż mielibyśmy zagrożenie w płynności to nie będziemy „zasypywać gruszek w popiele”. Dlatego obojętnie co się stanie z władzą, czas inwestycyjny jest dobry. Inwestycje nie biorą się stąd, że nam w Polsce pieniędzy przybyło tylko jest to ucieczka przed recesją związaną z Covid, a później z wojną. W ten sposób się ucieka, bo lepiej dać ludziom pracę na drogach niż przyjmować ich w urzędzie pracy. W tej chwili bezrobocie w Świebodzinie jest minimalne, go w ogóle nie ma. Mamy gotową dokumentację na inwestycję drogową na ulicy Matejki. Rozpoczęliśmy opracowanie koncepcji na przebudowę placu dworcowego. Dwie koncepcje poszły już do kosza. Budzi to

ogromne kontrowersję, szczególnie w PKS. Mamy też gotową prawie ulicę Sukienniczą, Sikorskiego, Kawaleryjską. Jak tylko pojawią się możliwości finansowe będziemy pchali to do przodu. Ważny jest tu udział gmin. Łągów będzie teraz trochę zatrzymany inwestycyjnie. Musimy jeszcze do końca kadencji przeprowadzić inwestycję w Lubrzy. Tematem biegowym tutaj się z Burmistrzem nie zgodzę się. Byłem wczoraj na zawodach organizowanych przez OSIR oraz liceum w Grodzisku Wielkopolskim. Piękny stadion. Sam stadion może być narzędziem, ale musi być mądrze wykorzystany. Ostatnio wywołały kontrowersję wypowiedzi, które padły na komisji oświaty. Nawet sam na początku byłem trochę poruszony. Dziewczyny z młodszego pokolenia stwierdziły, że w domu kultury jest za dużo rzeczy przeznaczonych dla seniorów, że nie ma ofert dla młodych. Rozdzwoniły się telefony do mnie z pytaniem co się w tym mieście dzieje? Co oni od nas chcą? Na początku myślałem, że trochę za ostro, ale generalnie trzeba brać pod uwagę różne głosy. Świebodzin jest odbierany jako miasto postrzegane z drogi szybkiego ruchu S3, jedna hala, druga hala, trzecia hala, ale tak naprawdę jak się wjedzie do miasta to nawierzchnia z lat 90, który jest już przykurzony. Cała Głogowska się nadaje do wymiany. Ulicę Piłsudskiego trzeba robić. Myśmy się opatrzyli z tym wszystkim, ale tutaj jest taka masa roboty w Świebodzinie, że życia nam nie starczy. To co było rozpoczęta na początku samorządu terytorialnego ok. Potem od roku 2007 do 2009 zaczął się gorszy czas dla samorządu jeżeli chodzi o inwestycję. Dla miasta Świebodzin środki z Unii Europejskiej nie dajcie się nabrać na deszcz pieniędzy. Nie spłyną. Będziemy robić zajęcia dla więźniów, kobiet w ciąży i osób niepełnosprawnych ale nie inwestycję. Pod względem projektowym jesteśmy przygotowani na maksa. Dlatego bardzo mi osobiście zależy na dobrej współpracy z samorządem Świebodzińskim im więcej tej współpracy tym więcej tego pieniądza inwestycyjnego wpłynie do Świebodzina.

Radny Daniel Prałat - powiedział, mam nadzieję, że w projektach, o których Pan Starosta wspominał jest szersze spojrzenie. Tak jak Pan wspominał, że na ulicy Łąki Zamkowej zabrakło kanału technologicznego. To czemu wcześniej nie zostało to przemyślane, że coś takiego należy w tym miejscu posadowić? Mówi Pan o problemach na ulicy Wałowej i ze spółką wodociagową toczą się rozmowy między zainteresowanymi stronami. Słyszę czasami, że niestety z Państwa strony brakuje czasami rozmowy i potem dochodzi do sytuacji, że realizowana jest inwestycja bez dialogu z osobami, które na tym terenie posiadają swoje infrastruktury. Inwestycje, o których Pan mówi czy są konsultowane z różnymi podmiotami bo wydaje mi się, że nie. W ubiegłym roku rozmawiałem z Panem na temat ścieżek rowerowych - zbył mnie Pan. Infrastruktura rowerowa jest niewystarczająca. W samorządach w całej Polsce lepiej to wygląda. Jak mamy odkorkować miasto jak nie ma jak się poruszać po mieście? Znajdują się tylko ulice i chodniki. Można w toczących się inwestycjach oraz już tych zaplanowanych zrobić pasy rowerowe. Widzę, że niektóre pasy drogowe wystarczyłyby na sporządzenie pasów dla rowerów. Patrząc na sąsiedni Międzyrzecz u nas jest to niewystarczające. Uważam, że takie myślenie nie jest wystarczająco szerokie. Jeżeli mówimy o infrastrukturze światłowodowej to czy były prowadzone rozmowy z podmiotami w tym temacie? Inwestycja na ulicy Piłsudskiego pokazuje, że te rozmowy z wodociągami są niewystarczające. Wnioskowaną kwotę 500 tysięcy na stadion możemy przeznaczyć na inną inwestycję np. drogową. Każde pieniądze od Państwa przyjmujemy na każdą inwestycję. Nam też zależy, żeby infrastruktura miejska była jak najlepsza. Jeżeli da Pan na drogi to też te pieniądze przyjmujemy. Mówił Pan o inwestycji na ulicy Kolejowej, że Pan wyłoży pieniądze na modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, to będziemy dziękować, ponieważ jest to poprawa dla mieszkańców, którzy tam zamieszkują. Toczące się postępowania projektowe czy miały szerokie konsultacje z zainteresowanymi podmiotami? Obawiam się, że nie. Nasza gmina ma zadłużenie na 35

milionów, to dzięki temu inwestycje trwają w mieście. Miasto nie może w nieskończoność się zadłużać. Posiadamy jakiś pułap bezpieczeństwa i staramy się o to dbać. Wielokrotnie zastępca Burmistrza, a obecnie radny zarzuca nam, że Burmistrz inwestuje biorąc kredyt. Bez tych kredytów wielu rzeczy nie udało by się zrobić. Tak jak teraz oddaliśmy zakończoną inwestycję na ulicy Akacjowej. O tym przedszkolu już dawno się mówiło. Moje dzieci miały tam chodzić, a nie chodziły bo tylko się mówiło i na gadaniu się skończyło. Ja jestem człowiekiem czynu.

Przewodniczący Krzysztof Warcholik - powiedział, jeżeli powiat nie posiadałby gotowych projektów inwestycyjnych to nie moglibyśmy tych inwestycji przeprowadzić, ponieważ Polski Ład jest to program, który ma szybką procedurę. Zarzuca nam Pan, że my nie rozmawiamy z podmiotami, które gdzieś w danej drodze mają udział. Otóż powiat prowadzi konsultację. W lutym tego roku prowadzone było spotkanie z Panem Prezesem wodociągów, ponieważ my nie inwestujemy w planie inwestycyjnym na okres 5 czy 10 lat. Mamy plan dróg, przyjęliśmy odpowiednią uchwałę, która jest na bieżąco modernizowana z uwagi na to o czym wspomniał Pan Starosta zmienia się model finansowania. Samorządy, które zapewniają finansowanie inwestycji, taka inwestycja jest priorytetowa. Z wodociągami temat jest szybki. To co możemy już teraz zrobić to nie chodzi o wymianę wszystkich rur, przyłączy. Pan Prezes Gusta podczas rozmowy mówił nawet o cenie jednostkowej jednego hydrantu i sygnalizował, że są to pieniądze potrzebne tu i teraz. Pan Starosta mówił o kwocie 14 milionów, wymianie całości. My mówimy o czymś innym. W przypadku inwestycji na ulicy Zachodniej my nie możemy się licytować czy zrobimy 5 czy 10 przyłączy, ponieważ nie ma na to czasu. Jak tam jest np. 30 przyłączy. Chodzi o to, żeby te pieniądze się znalazły. Na tym spotkaniu Prezes Gusta sygnalizował, że taryfa zatwierdzona przez Wody Polskie jest na kilka lat. Jedyną możliwością dofinansowania ich bieżącej działalności tej, która mogłaby nam poprawić modernizację dróg poprzez wymianę przyłączy czy hydranty to są potrzebne tu i teraz. To Państwo Radni macie taką możliwość dofinansowywać zakład wodociągów, który jest waszą własnością. I tu pytanie otwarte czy jak Państwo bierzecie kredyty na inwestycję to czy nie warto wspomóc ten zakład w tych inwestycjach, o których Pan Starosta mówi, żebyśmy uniknęli takiej sytuacji, że w przeciągu 5 -10 lat pojawią się pęknięcia nawierzchni. Droga łatana w kilkunastu miejscach mimo, że będzie nową drogą będzie dawała dyskomfort dla kierowców. O planowaniu dróg w przypadku światłowodów my możemy o tym myśleć ale w perspektywie następnych projektów.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, obowiązek projektowania kanału technologicznego przy przebudowie i budowie nie remoncie, to jest obowiązek od kilku lat. Gotowe projekty musieliśmy do tego obowiązku dostosowywać. Droga Wilkowo-Borów nie miała takiego kanału zaprojektowanego i musieliśmy to uwzględnić. Generalnie nie wszędzie można to uwzględnić. Na ulicy Łąki Zamkowe dodanie dzisiaj kanału technologicznego spowoduje zniszczenia nawierzchni. Jeżeli chodzi o konsultację to trzeba jasno powiedzieć, że nie będzie tak, że ogon kręci psem. Mam wrażenie, że zakład wodociągów z panem Prezesem na czele uzurpuje sobie zbyt duże prawa do dyktowania warunków prowadzenia inwestycji na terenie gminy i na terenie powiatu. Ostatnio nawet ktoś napisał do mnie od nich, że na 2 czy 3 lata wcześniej powinniśmy informować o planowanych inwestycjach. Jest dostępny wieloletni program inwestycyjny i wieloletnia prognoza finansowa zarówno powiatu jak gmin można się z tym zapoznać. Obowiązująca uchwała Zarządu Powiatu gdzie są wyznaczone konkretne zadania inwestycyjne w zakresie dróg jak i poprawa bezpieczeństwa pieszych poprzez remont chodników. Jeżeli pojawia się pieniądz inwestycyjny i są możliwości to się robi, a nie się zastanawia nad tym jak załatwić temat kompleksowo. Jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe w centrum determinuje przede wszystkim możliwościami technicznymi. Tych dróg się nie poszerzy. Jest ruch

jednokierunkowy wkoło. Jeżeli można by było poszerzyć drogi to by się poprowadziło ruch w dwóch kierunkach, a gdzie tu jeszcze ścieżki rowerowe wytyczyć. Tam gdzie można wytyczyć i wymalować te ścieżki rowerowe na drogach w mieście na zasadzie ruchu przeciwnego to macie w gminnej koncepcji to opracowane dotyczącej strefy płatnego parkowania. Jednym z elementów było wskazanie możliwości do wyznaczenia. Tam gdzie można te ścieżki wyznaczać to my to robimy. Takie niepozornie wyglądające remonty, z zasadzie polepszenie i łatanie tej sytuacji na oś. Widok to tam jest wyznaczony element ścieżki rowerowej. Jesteśmy u progu sytuacji, że trzeba usiąść i skanalizować ruch rowerowy w mieście może nie na zasadzie ścieżek rowerowych ale wszelkich możliwości jakie są. To dlatego, że jest niebezpiecznie. Boję się o dzieci poruszające się na rowerach. Po otwarciu McDonald's jest to kwestia czasu na ulicy Wojska Polskiego, że pieszy zostanie potrącony przez rowerzystę czy przez osobę poruszającą się na hulajnodze. Tutaj się z Panem zgadzam, nadszedł czas żeby ogarnąć to pod względem bezpieczeństwa. Gdzie ścieżka tam ścieżka, gdzie jakąś inną formułę przejazdu można znaleźć trzeba się zastanowić. Tak jak była propozycja Burmistrza, żeby ten ruch połączyć na ul. Wodociągowej za sklepem „Biedronka” skanalizować ruch i połączyć z Aleją 700-lecia i dalej na os. Widok i dalej na Wilkowo. Jest kwestia przebiecia się z północy miasta na południe, bezpiecznego przejazdu. Na ul. Sobieskiego wstrzymaliśmy bo mamy gotowy projekt ale w tej chwili zgłosiliśmy go do końca roku na dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego i będziemy dążyć do tego, żeby ścieżkę rowerową tam zrobić. Jest tam bardzo duży ruch pieszo-rowerowy. Do Alej 700-lecia byłby dojazd, z os. Widok ścieżka też by była. Jak powstanie obwodnica tam ścieżka rowerowa czyli ul. Sobieskiego z ul. Łużycką byłaby połączona. Wszystko powoli się układa. Proces tworzenia inwestycji polega na tym, że tak naprawdę jeżeli planowana jest inwestycja to ona jest konsultowana z podmiotami, które są najbardziej zainteresowane. Tak jak tu już wspominałem dwa razy do kosza poszedł projekt ul. Dworcowej na wniosek strony zainteresowanej. Wszystkie duże projekty w mieście są realizowane na zasadzie konsultacji, ja się tego typu rzeczy nie boję. Jeżeli chodzi o wodociągi, to jest współpraca w tych kwestiach zasadniczych. Chciałem zwrócić uwagę na kwestię na które wy maci wpływ, kwestia wpłynięcia na plan inwestycyjny oraz na finansowanie tej instytucji. Jeżeli chodzi o bieżącą współpracę w tej materii która jest to ona jest dobra. To nie jest tak, że tam ktoś się na kogoś stoszy. Ile mogą tyle wycisnąć. Pracownicy wydziału dróg w Powiecie Świebodzińskim bardzo dobrze współpracują z pracownikami z wodociągów. Wszystko na bieżąco jest załatwiane. Tam nie ma nikt złych intencji, tu bym skłamał jak bym powiedział, że jest tutaj zła współpraca. Też nie mamy złej współpracy z prezesem wodociągów. Przyszedł, pogadaliśmy. Zwracam uwagę na problem nie na relację między firmami i podmiotami. Dzisiejsze spotkanie to też konsultacje. Pewne sprawy z perspektywy gminy wyglądają inaczej a inaczej ze strony powiatu. Tak jak w przypadku drogi w Jeziorach. Nie wiem dlaczego droga w Jeziorach była taka ważna dla gminy skoro ludzie cały czas proszą o tą wylotówkę z Jezior na obwodnicę, a wy zrobiliście tamtą i jeszcze za 2 miliony.

Burmistrz Tomasz Sielicki - dodał, słyszałem, że była taka umowa, że my robimy tą, a wy robicie tamtą.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, pierwsze słyszę.

Radny Daniel Pralat - powiedział, może warto mieć takie plany 3 - letnie, 4- letnie, żeby instytucje, które są zaangażowane wyprzedzające działania podejmować, żeby nie było zaskoczeń. Cieszy mnie spojrzenie na problem ścieżek rowerowych. Rozwiązanie proste zastosowało miasto nad morzem - Ustka, gdzie te drogi też nie są szerokie. Po jednej stronie jest chodnik dla rowerzystów po drugiej stronie drogi, chodnik przeznaczony jest pod ruch

pieszy. W ścisłym centrum byłoby to do zrealizowania. Wspomina Pan o ścieżce rowerowej od Alei 700-lecia do ulicy Zachodniej przez ul. Wodociagową, ale jeżeli teraz robimy ul. Łąki Zamkowe to dlaczego nie można było jakiegoś skomunikowania z istniejącą ścieżką rowerową do Grodziszcz przez ulicę Młyńską przewidzieć? Myślę, że jest to ciągle możliwe, na przykład przy Lubuskim Centrum Ortopedii tą część zachodnią chodnika jest mało wykorzystywana przez pieszych. Można wykorzystać ją pod ścieżkę pieszo-rowerową i jakoś to rozwiązać. W Ustroniu Morskim ścieżka na samym klifie, szerokość nie zbyt dużą a powstała ścieżka pieszo-rowerowa. Dlaczego tam można a tu nie można bo nie ma warunków technicznych. W innych samorządach można, a u nas tego przeprowadzić nie można.

Przewodniczący Krzysztof Warcholik – dodał, jest dwóch zarządców dróg na terenie Gminy Świebodzin, proponuje powołać roboczy zespół złożony z przedstawicieli dwóch jednostek po to, żeby zinwentaryzować to co jest możliwe. W takim zespole niech pracują osoby, które mają doświadczenie i widzą co się dzieje. Podam przykład jeden z mieszkańców nam podał, że na Placu Wolności o przemalowanie pasa drogowego na drodze powiatowej od strony siedziby partii politycznej PSL w kierunku centrum miasta było wąsko a szeroko od strony poczty. Wystarczyło przemalować pas, rozładował się ruch. Kierowcy na prawo na ulicę Łużycką mają możliwość zając wcześniej pas. Są to rozwiązania nisko kosztowe, które ulepszą, a w efekcie zostaną zaakceptowane przez komisję bezpieczeństwa, czyli policję.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, jest tutaj jeszcze kwestia konsultowania z wodociągami. Co oni mają z nami konsultować? Oni mają do zrobienia całe miasto. W zasadzie tego się powinno od nich oczekiwać. Jeżeli ja teraz planuje robić ul. Konarskiego i dostaje od nich pismo dotyczące opinii wodociągów w sprawie inwestycji, która brzmi: sieć wodociągowa DN 175, 80 mm, żeliwna, wybudowana w latach przedwojennych wraz z przyłączami wodociagowymi, zasuwami i hydrantami znajdującymi się w złym stanie technicznym. Sieć wodociągowa DN 300mm, PVC wybudowana w latach 1975-1980, wraz z przyłączami wodociagowymi, zasuwami, hydrantami. Do akceptacji. Połowa całej sieci do wymiany. Taka sieć na każdej ulicy. Biorąc pod uwagę „basen na ulicy Łużyckiej” myślałem, że największy problem w mieście mamy z odprowadzaniem wody, teraz okazuje się, że sieć wodno-kanalizacyjna wymaga większego pochylenia się nad problemem.

Przewodniczący Krzysztof Warcholik - dodał, odkładanie tego w czasie nie ma sensu, to jest tykająca bomba. Trzeba się zastanowić skąd pozyskać środki, żeby zakład wodociągów wesprzeć.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, trzeba im pomóc, ponieważ przy tym wyniku finansowym, który mają nie są w stanie tego zrobić.

Burmistrz Tomasz Sielicki - powiedział, problem jest też inny. Nie wiem skąd, ja tego nie rozumiem i prezes też nie. Jest taka dziwna polityka instytucji centralnych i instytucji samorządowych, karania gmin za to, że sięgnęli po pieniądze z Unii Europejskiej. Chwała za to Burmistrzowi D. Bekiszowi i Burmistrzowi K. Tomalakowi, że jak był na to czas wzięli te pieniądze na kanalizowanie gminy z tego ciągłego naboru. Dzisiaj my za to jesteśmy ciągle ganieni. W nowych programach legitymujemy się zbyt wysokim wskaźnikiem skanalizowania i zwodociagowania, a co za tym idzie w każdym konkursie na budowę i przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej od razu jesteśmy odrzucani. Zakładają, że jeżeli my sobie poradziliśmy, to teraz my pomożemy tym którzy nie zajmowali się tym tematem. To jest problem, że

pieniądze idą tam gdzie wskaźnik skanalizowania jest bardzo niski. Dla takich gmin jak my pieniędzy nie ma. Prędzej czy później będziemy musieli się ty zająć. Przy obecnej nadwyżce taryfowej wodociągi nigdy nie wygenerują takiej nadwyżki operacyjnej, żeby to robić. Państwo robicie ul. Wojska Polskiego my robimy ul. Partyzancką to wodociągi pracują na tym, żeby tą część miasta żeby tam położyć nową infrastrukturę. Ta infrastruktura, która już jest w ziemi to jest jedno, ale my jako miasto nie obejdziemy się bez przebudowy w ogóle systemu wodociągowego w całym mieście i okolicach po to żeby zapewnić ciśnieni. Państwo wiecie Świebodzin jest niecką. My działamy na słupach wody. Tam gdzie wchodzimy na wyższe rzędne tego ciśnienia jest coraz mniej, a żeby miasto się rozwijało sieci wodociągowe będziemy potrzebowali. Istniejąca jedno, nowa druga, a ekspansja wymusi na nową sieć. Pan Prezes tam gdzie dzisiaj może wymusza na podmiotach gospodarczych budowę nowej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej lub dostosowanie do realiów inwestycji. Zgadza się, że jeżeli chodzi o przebudowę i modernizację sieci wodno-kanalizacyjnej w mieście jest to proces na kilka bądź kilkanaście lat.

Radny Mieczysław Czepukowicz - powiedział, ul. Piłsudskiego jest to średniowiecze. W mieście znajduje się dużo przyłączy ołowianych. Moną lata zanim uda się to wymienić. Ktoś zada pytanie: nie ma przyłączy, hydrantów nie ma nic to czy robimy drogę? Oczywiście, że tak. Popada mocny deszcz, zrobi bałaganu ale za kilka dni to minie, a mieszkaniowiec będzie korzystał z drogi przez cały czas. Nie ma takiej recepty, że powiat robi drogę, a wodociągi zrobił wszystko. Pan Prezes wodociągów na spotkaniu powiedział, że 9 hydrantów wymieni. Hydranty dla strażaków są niezbędne dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Moje zdanie jest takie jak już powiat skończy remont dróg to niech przekaze te drogi w mieście dla gminy. W zamian gmina niech przekaze ok 20 km dróg w kierunku Jordanowa. Drogi muszą znajdować się w jednych rękach. Popatrzcie na ulice w mieście przed świętami. Jest tam jeden wielki bałagan. Proszę popatrzeć na ul. Głogowską. Jest tam jeden wielki bałagan. Mnie spory między instytucjami nie interesują. Mnie interesuje porządek. Kolejną sprawą są chodniki przed spinką. Drogi są dosyć szerokie, samochody jeżdżą dosyć szybko, a tam mamy z wózkami spacerują. Jestem zwolennikiem stadionu. Będę naciskał, żeby Starosta pieniądze dołożył. Uważam, że stadion jest nie tylko powiatowy, ale jest też wojewódzki. Stadion w Zbąszynku chodziłem, oglądałem, bardzo mi się podoba. A u nas co? To już stadion w Ołoboku jest lepszy. Tak samo w Ciborzu. Na naszym stadionie rozkłada się deszczownie, odkręć, przykręć - to takie średniowiecze. Jeżeli chodzi o te drogi powiatowe. Kończy się gwarancja, piszemy umowę i przekazujemy dla gminy. Gmina jak by przejęła te drogi przed remontem to wpadła w dziurę finansową.

Burmistrz Tomasz Sielicki - dodał, uważam, że jest to dobry pomysł. Po przeprowadzonych remontach dróg, gmina powinna otrzymać wykaz terminu upływu gwarancji. Zrobilibyśmy wspólną politykę przejmowania dróg na rzecz Gminy Świebodzin. Musimy w tym temacie sporządzić uchwałę intencyjną. Wszystko jest poukładane i wszyscy widzą, że droga powiatowa na ul. Zachodniej jest drogą powiatową do dnia ustalonego przez strony zainteresowane.

Radna Jadwiga Wawrzyniak - powiedziała, Panie Burmistrzu taka powinno być współpraca powinno być, że jeżeli my tą drogę przejmujemy to inwestycja powinna być przeprowadzona prawidłowo. Przejmuje się drogę, hydrantów nie ma, sprawy z wodociągami nie są domówione. Współpraca powinna trwać na bieżąco. Spotykać się i rozmawiać o realizowanych inwestycjach, żeby mieć na to wpływ za co w przyszłości to gmina będzie odpowiedzialna.

Radny Artur Kubacki - powiedział, Starosta idzie szeroko, korzysta z możliwości jakie daje program Polski Ład. Cieszę się, że te dwa projekty dotyczące Placu Dworcowego trafiły do kosza. Szukamy rozwiązania, które sprawi, że wszystkie strony będą usatysfakcjonowane. Warto znaleźć rozwiązanie na rozładowanie korków w Świebodzinie. Chodzi mi o ul. Cegielnianą i przejazd na ul. Kopernika. Tam jest stary tor kolejowy będący własnością kolei. Ul. Przy Torze może połączyć Plac Dworcowy z drugiej strony i rozładować ul. Grottera, który się najbardziej korkuje.

Burmistrz Tomasz Sielicki - dodał, w zeszłym tygodniu mieliśmy spotkanie z koleją w sprawie studium, jest szansa jeżeli chodzi o stary wiadukt przy Za ul. Groblą, żeby przeorganizować to w ten sposób, żeby można było się włączyć z ul. Za Grobli na ul. Cegielnianą.

Wicestarosta Andrzej Chromiński - powiedział, udało nam się uruchomić linię autobusową dowożącą młodzież do szkół z terenu powiatu. Gmina Międzyrzecz partycypuje w kosztach. Zapraszam Gminę Świebodzin do rozmowy w tej sprawie.

Radny Tomasz Olesiak - powiedział, jedna wypowiedź radnego Daniela Prałata, że jest człowiekiem czynu, ponieważ wybudował Przedszkole. Bardzo gratuluje i bardzo się cieszę z tego faktu, ale nie mogę sobie odżalować żeby 2 słowa o tym powiedzieć. Przedszkole powstało dzięki pracy Burmistrza, ale dzięki temu, że pojawiły się pieniądze na tą inwestycję. Często te inwestycje musimy realizować szybko i nie ma czasu na to żeby dla ZWKiUK przedstawiać 3-4 letnie plany inwestycyjne. Za 3 lata nie będzie tych pieniędzy i nie będzie czego przedstawiać. To, że to przedszkole nie powstało w poprzedniej kadencji, to, że w TBS nie były budowane drogi, to, że się w ogóle niewiele się działo w tematach inwestycyjnych było związane z tym, że nie było pieniędzy zewnętrznych. Nie mogliśmy prowadzić tych inwestycji z własnych środków. W poprzednich latach był inny pomysł na wybudowanie tego przedszkola. Miało powstać polsko-niemieckie przedszkole. Poprzedni Burmistrz, pozwolę sobie użyć takiego słowa chciał oszukać trochę system. Przygotowany projekt tego przedszkola był bliźniaczy z projektem w naszym mieście partnerskim. Pieniądze zewnętrzne występowało miasto partnerskie. Miały być budowane 2 przedszkola. I tam i u nas. Nasi sąsiedzi dopatrzyli się, że coś jest nie tak i ten projekt upadł. Wiedzieliśmy, że z własnych pieniędzy tego przedszkola nigdy nie wybudujemy. Koszt inwestycji wynosił 15 milionów złotych. Urząd Marszałkowski ani Wojewoda w tamtym czasie nie dawał pieniędzy na budowę przedszkola. Ani rząd tym bardziej. Proponuje używać w tej dyskusji innego języka. Samorząd jest dynamiczną jednostką. Kanały technologiczne nie dawno nie było takiego obowiązku, żeby budować.

Przewodniczący Krzysztof Warcholik - zapytał, Panie Burmistrzu dwa słowa odnośnie strefy płatnego parkowania w mieście jaki jest stan faktyczny?

Burmistrz Tomasz Sielicki - odpowiedział, będzie jak będzie. Musimy zrobić porządek geodezyjny w mieście. Przekwalifikować część działek na działki drogowe. Nowa firma, która weszła z analizą, wyszło jej, żeby zrobić wszystko z prawem, żeby nie było odwołań, uchylania od płatności. Trzeba przyjąć nową organizację ruchu w ścisłym centrum miasta. Finalnie doprowadzi to do tego, że ilość miejsc parkingowych w centrum pół tysiąca spadnie do 350. Może być tak, że będzie to w październiku, a może być tak, że w czerwcu. Pytanie jest takie czy wybrana firma będzie w stanie w takiej formule funkcjonowała po dostosowaniu, ponieważ mają procent z zysku. Stawka postojowa była proponowana, ale nie było to brane przez gminę.

Firma proponowała również, żeby ul. Akacyjowa oraz Kawaleryjska była również skalkulowana do parkingów płatnych. Gmina się na takie propozycje nie zgodziła.

Radny Daniel Pralat - powiedział w mieście zostało około 160 koszy na śmieci zlikwidowanych. Czy nie można przywrócić pewnych pojemników, żeby nie było tak jak teraz, że modernizowana ul. Łąki Zamkowe, część ul. Zachodniej, będzie pięknie, długi mur LORO, Orlik, Szkoła nr 2, na całym ciągu nie ma ani jednego kosza.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, że jest czysto.

Radny Daniel Pralat - powiedział, na razie jest czysto. Mamy ul. Sulechowska, ścieżka pieszo-rowerowa kosz brak. Potraficie się Państwo z Gminą Zbąszynek dogadać to proszę się z Gminą Świebodzin dogadać w sprawie czystości w mieście.

Starosta Zbigniew Szumski - powiedział, największy bałagan w mieście jest rano w niedzielę na Placu Jana Pawła II, gdzie jest dużo koszy przeznaczonych na odpady. Park Chopina w poniedziałek rano po weekendzie, gdzie jest śmietnik co 10 metrów jest – bałagan totalny. Zapraszam na ul. Głogowską, gdzie jest przejście do parku, znajdują się 4 śmietniki bałagan totalny. Dla mnie nie zrozumiałe jest, jak można prowadzić sklep na ul. Głogowskiej, sprzedawać jedzenie, klient wychodzi z tego sklepu i właściciel nie wystawia śmietnika, żeby można wyrzucić śmieci. W tej chwili jest kwestia sprzątanie a kulturą osobista. Po otwarciu McDonald's firma sprzątająca wyznaczyła człowieka, który co dzień rano zbiera te śmieci.

Burmistrz Tomasz Sielicki - powiedział, ja generalnie uważam, że jest na to jeden sposób: jedna firma zajmująca się utrzymaniem czystości oraz zieleni na terenie całego miasta. Podział kosztów po metrażu. Jeden odpowiedzialny, bez przerzucania się odpowiedzialnością. Zmienić uchwałę dotyczącą utrzymania porządku i czystości. Przejąć wszystko na gminę na takiej zasadzie my po Was wszystko posprzątamy, ale podnosimy podatki lokalne.

Radny Krzysztof Tomalak - powiedział, tak Panie Burmistrzu to trzeba było wprowadzić takie rozwiązanie, a nie teraz Pana olśniło.

Burmistrz Tomasz Sielicki - dodał, po to jest dyskusja.

### **Ad.3**

Po zakończonej dyskusji i wobec zrealizowanego porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji Krzysztof Warcholik o godz. 11:49 zamknął posiedzenie Komisji Budżetu i Rozwoju Regionalnego Rady Powiatu Świebodzińskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Anna Kowalik Inspektor w Wydziale BR



Przewodniczący Komisji  
/-/ Krzysztof Warcholik

